

URZĄD GMINY IŁOWO-OSADA
WPŁYNEŁO
DNIA 2019 -05- 20
Nr 423... Podpis 

List otwarty

do Wójta Gminy Iłowo-Osada

Howo-Osada, 29.04. 2019r.

Szanowny Panie Wójcie,

my Rodzice uczniów klas czwartych podstawowych ZS nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Howie-Osadzie zwracamy się do Pana z prośbą o nie łączenie klas czwartych w trzy klasy i pozostawienie ich w obecnym stanie.

Jak wynika z informacji przekazanej nam dn. 2 kwietnia 2019r. przez wychowawców klas IV podczas spotkania z Rodzicami uczniów szkoły w tym dniu, istnieje prawdopodobieństwo, iż Organ prowadzący szkołę nie wyrazi zgody na treść arkusza organizacji szkoły, który uwzględnić będzie cztery oddziały klas V w roku szkolnym 2019/2020, a jedynie trzy oddziały.

Jako argument przeciwko utrzymaniu czterech oddziałów wskazuje się wyłącznie aspekt finansowy tzw. „oszczędności w budżecie gminy”. Wynika z tego, że Pan, jako Organ prowadzący szkołę planuje połączenie obecnych czterech klas czwartych w trzy klasy piąte w przyszłym roku szkolnym, czyli od września 2019r.

Jako rodzice tych uczniów zwracamy się do Pana z prośbą, o niełączenie klas czwartych i pozostawienie ich w ilości czterech klas, tak jak to było do tej pory. Z podejmowanych przez Pana działań jednoznacznie wynika, że mają one wyłącznie charakter ekonomiczny i ewidentnie pomijają dobra niematerialne mieszkańców, a przede wszystkim naszych dzieci. Czy uważa Pan, że szukanie oszczędności m.in. w likwidacji jednej z klas przysłuży się komukolwiek? Proszę wziąć pod uwagę, że większość dzieci z tego rocznika 2008/2009, to są dzieci, które poszły do szkoły w wieku 6 lat. Już na samym starcie zmiany, które zostały wówczas wprowadzone przez rząd uderzyły zarówno w nasze dzieci, jak i w nas jako rodziców. Gdy dzieci te jako 6-letnie, szły do klasy pierwszej obiecywano im dostosowanie warunków nauczania do ich potrzeb rozwojowych, w postaci mniej licznych grup, nauki przez zabawę, większej możliwości ruchu itp. Niewiele z tego było możliwe do zrealizowania w szkole, a w klasie piątej nagle chce im się zabrać jeszcze przywilej nauki w mniej licznych klasach i narazić na dodatkowy stres wynikający z mieszania i rozdzielania grup rówieśniczych. A przecież to są wciąż te same dzieci o rok młodsze, które nadal potrzebują dostosowania i innego traktowania, bo ich rozwój emocjonalny nie nadążył za tym, czego się od nich oczekuje i wymaga. W wyniku nieudolnej reformy i naprędce pisanych programów nauczania przeładowanych treściami, dzieci te są zmęczone nadmierną nauką, potrzebują większej uwagi, indywidualnego podejścia ze strony nauczyciela, a to jest możliwe jedynie przy mało liczebnych klasach. Kolejnym niekorzystnym czynnikiem wpływającym na rozwój tych dzieci jest likwidacja gimnazjów, gdyż zabiera im się kolejny rok przebywania w tym samym środowisku. Część uczniów obecnych klas czwartych rozpocznie naukę w szkołach średnich już w wieku 13 lat! Jak więc widać od początku, dzieci z tego rocznika są poddawane ciągłym reformom, a tym samym eksperymentom i wystawiane na próbę. Niestety nikt nie bierze pod uwagę stanu emocjonalnego tych dzieci oraz wymagań dotyczących ich niejako wymuszonego szybszego rozwoju.

Cztery lata temu utworzono cztery klasy pierwsze o mniejszej liczbie dzieci. Dzięki temu zapewniono uczniom właściwe warunki dla rozwoju emocjonalnego i przyswajania wiedzy. Czy teraz dobra te straciły na wartości? Czy wkład, który został włożony w edukację tych dzieci, zarówno ze strony nauczycieli, jak i nas rodziców nie jest już ważny? Czy uważa Pan, że połączenie klas, a co za tym idzie przemieszanie dzieci, zmiany nauczycieli, wychowawców, środowiska kolegów i koleżanek, poświęcenie mniejszej uwagi ze strony pedagogów z powodu zwiększenia liczby dzieci w klasach wpłyną pozytywnie na ich rozwój emocjonalny? Czy uważa Pan, że narażanie tych dzieci, kolejny zresztą raz, na ponowne zmiany i przeżycia emocjonalne, dla wielu z nich bardzo głębokie, będą miały dodatni wpływ na wyniki w ich nauce i dalszej edukacji? Jako rodzice tych dzieci nie godzimy się na takie plany i nie chcemy

łączenia klas. Czy dla Pana wymiar finansowy jest ważniejszy od dobra tych dzieci? Zapewne kierują Panem jako włodarzem całej gminy pewne argumenty wynikające z uzyskania oszczędności w budżecie tym sposobem, ale czy powinien ich Pan szukać akurat w oświacie? Gmina to nie tylko budynki, drogi, ale przede wszystkim jej mieszkańcy.

Może jednak warto byłoby pochylić się jeszcze raz nad planami budżetowymi, zwłaszcza tymi dotyczącymi szkolnictwa i oświaty i może wówczas okaże się, że pozostawienie tych klas w obecnym stanie wcale nie jest takie kosztowne, a likwidacja jednej z klas i stworzenie trzech wcale nie przyniesie aż tak wielkich oszczędności jak mogłoby się wydawać. Myślimy, że nawet jeśli koszty utrzymania czterech klas są nieco wyższe niż trzech, to zapewne jest to bardziej pożyteczne, niż burzenie dzieciom dotychczas ukształtowanej pewności siebie i akceptacji w środowisku rówieśniczym, w którym obecnie dorastają, niż poddawanie ich kolejnym zmianom emocjonalnym i próbie odnalezienia się w nowej rzeczywistości. Dzieci od czterech lat przebywają w tym samym środowisku rówieśniczym, zdążyły nawiązać przyjaźnie, znają się, wiedzą, czego mogą od siebie oczekiwać i jak sobie radzić. Od roku mają nowych nauczycieli, do których również zdążyły się już przyzwyczać. Zredukowanie liczby klas i ponowne przemieszanie dzieci lub dołączenie dzieci z jednej likwidowanej klasy do trzech pozostałych, to ponowna walka o swoje miejsce, o akceptację ze strony innych dzieci, o odnalezienie się w nowym środowisku, ale przede wszystkim o ustabilizowanie swoich emocji i wyzwolenie właściwej energii, która pozwoli na przyswajanie wiedzy i pozytywny odbiór nowej rzeczywistości. Co będzie, jeśli dziecko nie poradzi z tym sobie? Co robić, jeśli dziecko nie odnajdzie się w tej nowej rzeczywistości? Przypominamy, że są to dzieci, które musiały szybciej „dorosnąć” z uwagi na wcześniejsze rozpoczęcie edukacji szkolnej w wieku 6 lat. Te dzieci mają w przyszłości zająć nasze miejsce i zadbać o dobro naszej ojczyzny, więc chyba warto teraz zawalczyć o lepsze warunki do edukacji dla nich i właściwe kształtowanie ich postaw i emocji. Pan również jest ojcem, więc doskonale zdaje sobie Pan sprawę z emocji, jakie rodzą się w dziecku, gdy dorośli zupełnie niepotrzebnie ingerują w jego poukładane dziecięce życie i próbują tworzyć je po swojemu.

Apelujemy do Pana Wójta o nie ingerowanie w strukturę organizacyjną szkoły i liczebność klas, a tym samym pozostawienie klas czwartych w takiej liczbie klas, jaka jest obecnie. Uprzejmie prosimy o pochylenie się nad naszym wnioskiem i uwzględnienie przemawiających za tym przedstawionych przez nas argumentów. Już rok wcześniej narażeni zostaliśmy na zagrożenie decyzją łączenia klas trzecich, co na szczęście nie doszło do skutku, dlatego tym bardziej zależy nam na pozostawieniu klas czwartych w obecnym stanie i nie mieszanie dzieci, czy rozbijanie jednej z klas i rozdzielanie dzieci między pozostałe klasy. Wierzymy w Pana dobre serce, jako rodzica i człowieka, który rozumie problemy 6-latków i ich rodziców, a tym samym nie będzie Pan osobą, która będzie grać na naszych i dzieci emocjach wprowadzając niezdrową atmosferę. Sądzymy, że zdrowie psychiczne i rozwój emocjonalny naszych dzieci są ważniejsze od zaoszczędzonych ich kosztem pieniędzy. W związku z faktem, iż obowiązujące przepisy nie przewidują minimalnej liczby uczniów w oddziale, utrzymanie dotychczasowej liczby oddziałów jest z prawnego punktu widzenia w pełni dopuszczalne. Przepisy ustawy - prawo oświatowe - pozostawiają swobodę dyrektorowi szkoły oraz organowi prowadzącemu szkołę co do ostatecznej liczby oddziałów w danej placówce. Swoboda taka zostaje pozostawiona przez ustawodawcę wszędzie tam, gdzie wymagane jest szczególne uwzględnienie specyfiki danego przypadku, danej szkoły, konkretnych dzieci i poziomu ich rozwoju. Ustawodawca przyjął zatem, że nie jest możliwe ogórnego ustalenie limitów i norm co do liczby oddziałów oraz liczby dzieci do nich uczęszczających. Sytuację potęguje fakt, iż wśród uczniów kl. IV naszej szkoły są obecne dzieci z opiniami wydanymi przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną oraz z orzeczeniami o niepełnosprawności. Uniemożliwienie im kontynuacji nauki w małych zespołach spowoduje utratę warunków sprzyjających rozwojowi. Pragniemy również zwrócić uwagę na fakt, iż nasza placówka, posiada wyśmienite warunki lokalowe pozwalające na istnienie mniej licznych oddziałów (rozbudowa szkoły przy reformie dotyczącej Gimnazjów, a obecnie zmniejszenie liczby uczniów – w nowym roku szkolnym nie będzie już klas gimnazjalnych, a sale

pozostaną). Pozwala to skorzystać z bazy lokalowej, którą posiada budynek szkoły, bez konieczności szukania dodatkowych pomieszczeń.

Nie znajdujemy zatem argumentów, które przemawiałyby za zmniejszeniem liczby oddziałów. Kwestia "oszczędności", wspomniana przez Organ prowadzący szkołę, na gruncie ustawy prawo oświatowe, w szczególności przy uwzględnieniu celów, które szkoła ma spełniać, jest prawnie irrelevantna. Decyzja winna być podjęta z poszanowaniem naczelnych zasad, wyznaczających motywy działania organów systemu oświaty, tj. zapewnienie każdemu uczniowi warunków niezbędnych do jego rozwoju oraz podejmowanie działań z zakresu profilaktyki problemów dzieci i młodzieży. W przedstawionym stanie faktycznym, z całą pewnością działaniem zapobiegawczym jest utrzymanie dotychczasowej liczby oddziałów, poprzez uniknięcie połączenia dzieci z różnych klas, choć z tej samej kategorii wiekowej, ale o zróżnicowanej psychice i zróżnicowanym stopniu rozwoju, tworzących jedną grupę/rodzinę klasową. Jako Rodzice jesteśmy przekonani, że rozumie Pan nasze obawy i przychylił się do naszej prośby.

Z poważaniem

Rodzice uczniów klas czwartych SP przy

ZS nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Hłowie-Osadzie